



Warszawa, 17 czerwca 2020 r.

WPL, 358, 2020, DL

Pani
Jadwiga Emilewicz
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Rozwoju
Plac Trzech Krzyży 3/5
00-507 Warszawa

Szanowne Pani Premier

działając na podstawie art. 9 ust. 1 pkt 10 oraz art. 11 ust. 1 w zw. z art. 12 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. o Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców¹, w związku z postulatami organizacji przedsiębiorców z branży turystycznej, przedstawianymi na posiedzeniach Zespołu ds. Turystyki i Rekreacji w Radzie Przedsiębiorców, działającej przy Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców, a także nawiązując do wystąpień Polskiej Izby Turystyki m.in. z 6 marca 2020 r., 6 kwietnia 2020 r., 10 kwietnia 2020 r., czy 29 kwietnia 2020 r., skierowanych do Pani Premier, jak również do spotkania Pani Premier z przedstawicielami branży turystycznej w dniu 15 czerwca 2020 r., uprzejmie informuję o istnieniu barier w wykonywaniu działalności gospodarczej przez przedsiębiorców z branży turystycznej, polegających na obowiązku zwrotu wpłat, zrealizowanych na poczet umów o imprezy turystyczne, po upływie 180 dni od dnia powiadomienia przez podróżnego o odstąpieniu lub powiadomienia o rozwiązaniu przez organizatora turystyki (w bezpośrednim związku z wybuchem epidemii wirusa SARS-CoV-2) oraz konieczności uzyskania nowych gwarancji ubezpieczeniowych przez biura podróży na działalność w kolejnym sezonie.

Organizacje turystyczne wskazują na możliwe rozwiązanie kwestii zwrotu zaliczek poczynionych przez klientów na poczet organizacji imprezy turystycznej poprzez: wydłużenie

¹ Dz.U. z 2018 r. poz. 648.



terminu ich zwrotu ze 180 dni na 365 dni, wprowadzenie obowiązkowych voucherów albo udzielenie pożyczek przez Turystyczny Fundusz Gwarancyjny przeznaczonych na ten cel.

Przedsiębiorcy podkreślają, że duża część sezonu turystycznego (szczególnie w zakresie tzw. turystyki wyjazdowej i przyjazdowej) została bezpowrotnie stracona, a przychody po odmrożeniu branży i wznowieniu lotów zagranicznych nie zapewnią pokrycia środków na zwrot zaliczek po upływie 180 dni.

W odniesieniu do obowiązku uzyskania nowych gwarancji ubezpieczeniowych na kolejny sezon turystyczny, który to wymóg w większości przypadków przypada na wrzesień, wskazać należy, że gwarancje ubezpieczeniowe oferowane przez towarzystwa ubezpieczeniowe stanowią bardzo wysoki koszt i wymagają znaczących zabezpieczeń finansowych. Przedsiębiorcy z branży turystycznej nie posiadają środków na pokrycie tak znaczących wydatków.

Mając na uwadze powyższe, zwracam się z uprzejmą prośbą o zajęcie stanowiska w zakresie przedstawionej problematyki oraz podjęcie działań mających na celu stworzenie specjalnego programu wsparcia dla branży turystycznej.

Z poważaniem
Z up. Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców
RADCA RZECZNIKA
Wydział Prawno-Legislacyjny
Marek Woch
Dr n. pr. Marek Woch

Załączniki:

- wystąpienia Polskiej Izby Turystyki z 6 marca 2020 r., 6 kwietnia 2020 r., 10 kwietnia 2020 r. i 29 kwietnia 2020 r., skierowane do Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Rozwoju Pani Jadwigi Emilewicz



Polska Izba Turystyki

Polish Chamber of Tourism

Warszawa, 6 marca 2020 r.

Szanowna Pani
Jadwiga Emilewicz
Minister Rozwoju
za pośrednictwem maila

Szanowna Pani Minister,

na Pani ręce pozwalam sobie przedłożyć apel do Pana Premiera Mateusza Morawieckiego o działania zmierzające do uspokojenia rynku turystycznego i skutkujące zapewnieniem ochrony branży oraz jej klientów.

Mamy świadomość trudnej sytuacji i podejmowanych starań w kwestii zahamowania obecnego kryzysu. Mamy też świadomość, że bez względu na dalszy rozwój sytuacji będzie ona miała wpływ na całą polską gospodarkę, a branża turystyczna nie jest jedyną branżą narażoną na ogromne straty. Zwracamy jednak uwagę, że zagrożenia które definiujemy, dla branży turystycznej mają charakter totalny.

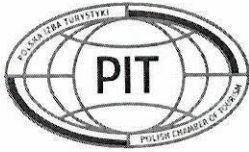
Obecną sytuację branży można ocenić jako trudną, ale stabilną. Oczywiście, są pewne konkretne firmy, które już teraz znalazły się w sytuacji dramatycznej, choć również są takie, które nie odczuły jeszcze obecnego kryzysu.

Dla branży turystycznej jedyną gwarancją powstrzymania niewyobrażalnych strat jest zachowanie spokoju przez klientów i zapobieżenie panice skutkującej lawinowymi anulacjami wyjazdów. Już dziś poziom dokonywanych rezerwacji się zatrzymał. Najtrudniejsza sytuacja jest obecnie w segmencie transportu autokarowego i MICE.

Przedstawiony przez nas pakiet kryzysowy w swoim głównym zamierzeniu ma przeciwdziałać ewentualnej panice. Polska Izba Turystyki na podstawie oceny działalności reprezentatywnych przedsiębiorców, ich poziomu zabezpieczenia, potencjalnego bufora finansowego, a w przypadku organizatorów ich warunków uczestnictwa i kosztów anulacji, opracowała kilka scenariuszy możliwego rozwoju sytuacji. Zwracamy Pani uwagę na niepokojący możliwy jeden ze scenariuszy:

W przypadku utrzymania się w najbliższych czterech tygodniach samego poczucia zagrożenia w znacznej mierze ulegną anulacji pobyty w hotelach klientów zagranicznych (co już ma miejsce), utrzyma się drastyczny spadek liczby dokonywanych rezerwacji (co już ma miejsce), organizatorzy wstrzymają zaliczki dla przewoźników i do obiektów (co już ma miejsce). Obiekty sezonowe staną w dramatycznej sytuacji, gdyż funkcjonują w oparciu o zaliczki i zlecenia w większości zawierane w okresie wczesnej wiosny.

Największe jednak zagrożenie będzie płynęło w najbliższych dniach ze strony organizatorów



Polska Izba Turystyki

Polish Chamber of Tourism

turystyki szkolnej. Te kilkaset podmiotów stanowi w prawdzie niewielki element branży, ale w aspekcie obecnej sytuacji niezwykle istotny. Podmioty te funkcjonują cały rok dzięki zleceniom i zaliczkom na imprezy realizowane w bardzo krótkim sezonie zawierającym się w przedziale od połowy kwietnia do połowy czerwca. Utrzymanie przez najbliższe cztery tygodnie poczucia zagrożenia może wpłynąć na dużą liczbę odwołanych zleceń. Ten specyficzny sektor to głównie małe i mikroprzedsiębiorstwa, niemające żadnego bufora finansowego. Szacujemy, że spadek liczby grup szkolnych o 20-30 proc. w najbliższym okresie spowoduje nieuniknione ogłoszenia niewypłacalności. Pojawiające się informacje o upadłościach mogą z kolei spowodować panikę wśród klientów turystyki wyjazdowej, którzy nie będą rozróżniać specyfiki upadających podmiotów. Już dziś rodzice rozważający anulację wycieczki szkolnej dostają w wielu przypadkach informację, że jedyną dostępną możliwością jest przeniesienie jej terminu, bo organizator nie ma środków, by zwrócić wpłacone kwoty.

W naszej ocenie nawet kilka drobnych upadłości może wywołać efekt kuli śnieżnej, w wyniku czego, biorąc pod uwagę również straty kontrahentów, sytuacja może doprowadzić do trwałej zapaści kilkunastu tysięcy podmiotów – zarówno organizatorów, jaki i ich kontrahentów, transportu, gestorów bazy itd.

Masowe rezygnacje z imprez są nieuniknione tylko ze względu na samo poczucie zagrożenia.

Należy podkreślić, że na podstawie przeprowadzonych analiz, organizatorzy turystyki mają zdolność kontynuowania podstawowej działalności, jeżeli poziom rezygnacji związanych z koniecznością całkowitych zwrotów klientom nie przekroczy około 10 proc. wartości wszystkich rezerwacji. Bardziej niepokojące jest to, że nawet w przypadku rezygnacji z prawem potrącenia przez organizatora opłaty, utrzymanie działalności będzie możliwe, jeżeli liczba takich rezygnacji nie przekroczy 60 proc. Oczywiście każdy przypadek jest indywidualny i zależy od wielu czynników.

Mimo że klienci są zabezpieczeni przez między innymi Turystyczny Fundusz Gwarancyjny, trudno sobie wyobrazić sytuację choćby organizacyjnego opanowania zjawiska lawinowego ogłaszania niewypłacalności i obsługi setek tysięcy poszkodowanych klientów.

W ocenie PIT w przypadku tego jednego scenariusza, dramatyczna sytuacja może wybuchnąć w najbliższych tygodniach już tylko w związku z potencjalnymi problemami organizatorów wycieczek szkolnych, a w konsekwencji spowodować zapaść całej branży turystycznej na długie lata. Podobnych scenariuszy zagrożeń jest więcej dlatego podkreślamy powagę bezprecedensowej sytuacji.

Jeszcze raz podkreślamy, że wprawdzie branża jest obecnie stabilna, jednak cały rynek jest na krawędzi paniki, stąd nasz apel o działania zaradcze.

Łączę wyrazy szacunku

Paweł Niewiadomski

Paweł Niewiadomski

Prezes Polskiej Izby Turystyki



Polska Izba Turystyki

Polish Chamber of Tourism

Warszawa, 6 marca 2020 r.

Pan Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów
Aleje Ujazdowskie 1/3
za pośrednictwem
Pani Jadwiga Emilewicz
Minister Rozwoju

Szanowny Panie Premierze,

za pośrednictwem Pani Jadwigi Emilewicz, minister odpowiedzialnej za turystykę, przedkładam na Pana ręce apel o podjęcie działań zabezpieczających branżę turystyczną i jej klientów przed mogącymi wyniknąć dramatycznymi skutkami pojawienia się nowego wirusa wywołującego chorobę COVID-19.

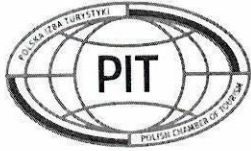
Niezbędne jest podjęcie natychmiastowych działań zmierzających do uspokojenia rynku turystycznego i zapewnienia mechanizmów ochrony branży i jej klientów w przypadku dalszego rozprzestrzeniania się epidemii lub wystąpienia pandemii.

Polska Izba Turystyki proponuje:

1) Jasne wskazanie Ministerstwa Spraw Zagranicznych jako jedyne źródła wiarygodnych informacji dotyczących bezpieczeństwa podróży do poszczególnych destynacji turystycznych oraz stanu bezpieczeństwa podróży przyjeżdżających do Polski.

Komentarz: PIT wzywa do stworzenia profesjonalnej polityki informacyjnej na temat zagrożeń dla podróżnych. Za niedopuszczalną sytuację uznajemy pojawianie się sprzecznych komunikatów i rekomendacji. Jako przykład podajmy Włochy, przed wyjazdami do których w inny sposób ostrzegali MSZ, a w inny Główny Inspektor Sanitarny. Na to nakładają się wypowiedzi ministra edukacji narodowej sugerujące zakaz organizowania wyjazdów zagranicznych dla dzieci i młodzieży. Informacje te są sprzeczne ze stanowiskami Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) i Światowej Organizacji Turystyki (UNWTO).

W odniesieniu do ostrzeżeń wydawanych przez MSZ pragniemy wyjaśnić, że ministerstwo posługuje się czterostopniową skalą ostrzeżeń, przy czym alert na poziomie czwartym „nie wyjeżdżaj” jest dla organizatorów podstawą do odwołania imprez turystycznych. Sugerujemy, aby przedstawiciele władz państwowych nie wyrażali tak drastycznych opinii, jak konieczność odwołania wyjazdu, a raczej mówili o konieczności zmiany terminu lub miejsca wyjazdu. Zapobiegnie to panice, a organizatorzy będą mogli oferować klientom alternatywne wyjazdy, w bezpiecznym dla nich czasie i do bezpiecznych miejsc. To może ograniczyć straty finansowe



Polska Izba Turystyki

Polish Chamber of Tourism

branży i panikę wśród podróżnych.

2) Uruchomienie systemu informacji dla podróżnych krajowych.

Komentarz: Panujący obecnie strach sprawia, że Polacy wstrzymują się również z rezerwowaniem wypoczynku w kraju. To przekłada się na gigantyczne straty, ponieważ dla większości podróżnych ich własny kraj jest najważniejszym celem podróży wypoczynkowych. Informacja o zagrożeniach dla podróży krajowych ma również ogromne znaczenie dla sektora turystyki szkolnej. Zatrzymanie turystyki szkolnej w najbliższym czasie mogłoby oznaczać niewyłaźniającą liczbę podmiotów i wielu obiektów noclegowych.

3) Uruchomienie specjalnych, łatwo dostępnych kredytów w Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 15-20 procent rocznego obrotu, dzięki którym przedsiębiorcy turystyczni pozyskaliby dodatkowe środki poprawiające płynność finansową utraconą z powodu masowego odwoływania wyjazdów.

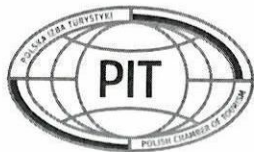
Komentarz: Większość polskich obiektów noclegowych niezwiązanych z globalnymi sieciami jest budowana i modernizowana przy wykorzystaniu kredytów bankowych. Dramatyczny spadek liczby rezerwacji w najbliższych tygodniach wpłynie na zachwianie płynnością finansową i liczne bankructwa.

Chcielibyśmy zwrócić uwagę, że banki co do zasady zaostrzyły rygory kredytowe dla branży turystycznej, a to sprawia, że obecnie uzyskanie kredytowania jest praktycznie niemożliwe. W podobnie trudnej znajduje się branża transportu autokarowego, w której brak szybkich działań spowoduje w najbliższych tygodniach nieodwracalne skutki.

Odnosząc się do sytuacji organizatorów turystyki, pragniemy zwrócić uwagę, że choć przedsiębiorcy ci obracają znacznymi kwotami w okresie przyjmowania rezerwacji, rentowność ich firm liczona jest w dolnych wartościach jednocyfrowych. Nieprzewidziane, znaczące wydatki (np. konieczność zwrotu wpłat za odwołane imprezy turystyczne) wraz z obowiązkiem rozliczenia się przed wyjazdem klientów z kontrahentami (liniami lotniczymi, hotelami) i obowiązkiem podatkowym (rozliczenie podatku VAT od planowanej marży) mogą doprowadzić do ich upadłości. Co prawda firmy w większości w kalkulują w biznesplanach ryzyka związane z prowadzeniem działalności, ale nieprzewidziane zdarzenia o zasięgu globalnym, takie jak pojawienie się koronawirusa i jego wpływ na zachowania konsumentów czy podejmowane decyzje administracyjne, są nie do udźwignięcia dla większości podmiotów.

Nie bez wpływu na kondycję przedsiębiorców jest też występujący w turystyce problem sezonowości – nawet jeśli przedsiębiorca zdoła uregulować wszystkie zobowiązania, może nie móc zabezpieczyć środków finansowych na prowadzenie działalności w niskim sezonie charakteryzującym się zazwyczaj ujemnymi zyskami. To powoduje, że może nie przetrwać do kolejnego wysokiego sezonu (ze zwiększonym popytem).

Zabezpieczenie w postaci specjalnych, interwencyjnych kredytów jest jedynym faktycznym zabezpieczeniem zarówno branży, jak i setek tysięcy jej klientów, na wypadek rozprzestrzenienia się wirusa w kierunku pandemii i związanymi z nią potencjalnymi zachowaniami klientów. Izba podkreśla, że w ramach aktywności ECTAA (Europejskiego Związku Biur Podróży) został już wystosowany apel do Komisji Europejskiej o nietraktowanie tego typu rozwiązań zastosowanych



Polska Izba Turystyki

Polish Chamber of Tourism

w ramach ochrony rynku turystycznego jako niedozwolonej pomocy publicznej.

4) Uruchomienie kampanii społecznej informującej o dodatkowym zabezpieczeniu branży turystycznej specjalnymi kredytami i przypominającej o pełnym zabezpieczeniu klientów korzystających z usług legalnie działających organizatorów turystyki na mocy obowiązujących przepisów, w tym ustawy o Turystycznym Funduszu Gwarancyjnym.

Komentarz: Uspokojenie negatywnych nastrojów klientów jest dzisiaj jedyną szansą na niedopuszczenie do paniki i masowych anulacji rezerwacji.

5) Zabezpieczenie specjalnych środków na realizację kampanii o specjalnym, dużym zasięgu, promującej na rynkach zagranicznych przyjazdy do Polski, a w Polsce promującej podróże krajowe, która zostanie uruchomiona bez zwłoki, bezpośrednio po opanowaniu wirusa COVID-19 i poprawie nastroju do podróży w Europie.

Komentarz: Kampania powinna zostać przeprowadzona bezpośrednio po opanowaniu kryzysu wywołanego pojawieniem się wirusa COVID-19, a jako wykonawcę tego projektu należy wskazać Polską Organizację Turystyczną będącą agendą rządową, powołaną do promowania Polski jako atrakcyjnego kierunku turystycznego. Skala rezygnacji z przyjazdów do Polski, którą notują rodzime przedsiębiorstwa turystyczne, a także coraz częstsze odwołania imprez masowych będą miały nieodwracalne skutki finansowe. By je złagodzić, trzeba jak najszybciej rozpocząć prace nad odbudowaniem popytu.

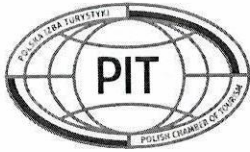
6) Wstrzymanie rozpowszechniania szkodliwych dla wizerunku branży, niezgodnych z prawdą informacji dotyczących obowiązków organizatorów turystyki podawanych przez przedstawicieli organów państwa.

Komentarz: PIT na podstawie udostępnianych przez jej członków informacji o wielkości sprzedaży odnotowuje olbrzymie wahnięcia w bieżących przychodach w reakcji na takie informacje. To przekłada się na straty finansowe przedsiębiorców w wielu wypadkach zagrażające ich funkcjonowaniu. Kształtowanie przekonania opinii publicznej, że samo poczucie zagrożenia jest podstawą do zwrotu wszystkich wniesionych wpłat na rzecz organizatora, jest niezwykle szkodliwe. W przypadku przedłużania się występowania koronawirusa takie informacje mogą doprowadzić wielu organizatorów na skraj zapaści finansowej, ponieważ klienci masowo będą żądać od nich zwrotów wpłaconych środków.

Firmy nie będą w stanie sprostać tym żądaniom, ponieważ pieniądze wydały na opłacenie usług zamówionych na poczet realizacji zamówionych imprez turystycznych. Same natomiast nie mają podstaw, by żądać zwrotu pieniędzy od kontrahentów. Może to w skrajnej sytuacji doprowadzić do łańcucha niewypłacalności o nieobliczalnej skali i trudnych do wyobrażenia skutkach społecznych i niepokoju tysięcy klientów.

7) Rozszerzenie ochrony finansowej klientów uregulowanej ustawą o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych na partnerów i kontrahentów podmiotu ogłaszającego niewypłacalność.

Komentarz: Jak wcześniej wyjaśniliśmy, turystyka to branża oddziałująca na wiele podmiotów, często uzależnionych od jednego klienta, jakim jest na przykład organizator turystyki. Przypa-



Polska Izba Turystyki

Polish Chamber of Tourism

dek upadku Thomasa Cooka, najstarszego biura podróży na świecie i drugiego pod względem wielkości w Europie, pokazał, że wielu hotelarzy, firm transportowych i świadczących usługi lotniskowe znalazło się w tragicznej sytuacji po jego bankructwie. Część z nich zamknęło biznes. Tymczasem poszerzenie zabezpieczenia zawieranego na rzecz klientów na wypadek ogłoszenia niewypłacalności na partnerów (przedsiębiorców) współpracujących z podmiotem, mogłoby uchronić ich przed upadkiem lub poważnym zadłużeniem. Szczególne znaczenie ma objęcie ochroną podmiotów nabywających imprezy turystyczne do dalszej ich odsprzedaży. Rozwiązanie takie chroni przed potencjalnym powstawaniem łańcucha niewypłacalności, z którym w znacznie mniejszej skali, niż przewidujemy przy obecnym kryzysie, mieliśmy już miejsce.

8) Wstrzymanie stosownym rozporządzeniem konieczności naliczania podatku VAT od zaliczek przy procedurze VAT marża.

Komentarz: Polska Izba Turystyki od lat nie zgadza się z regulacjami nakazującymi naliczanie podatku VAT od zaliczek pobieranych na rzecz organizowania imprez turystycznych przy procedurze VAT marża. Pragniemy wyjaśnić, że specyfika biznesu turystycznego polega między innymi na tym, iż w chwili tworzenia produktu wysokość marży jest jedynie planowana, a nie określona na stałe i w procesie sprzedaży często ulega zmianom. Należy podkreślić, że w okresie słabszego popytu marża nierzadko przyjmuje wartość ujemną. Obowiązek odprowadzania podatku VAT od marży planowanej, a nie od faktycznej, jest nie tylko dodatkowym utrudnieniem biurokratycznym, lecz w sytuacji kryzysowej może zdestabilizować sytuację firmy. Proponujemy wprowadzenie legislacji, która w okresie kryzysowym zwolni podatników z branży turystycznej od rozliczania VAT-u od zaliczek (rozliczanie tego podatku następowaloby z chwilą powstania faktycznej marży stanowiącej podstawę opodatkowania).

9) Wprowadzenie szybkiej procedury zwrotu VAT.

Komentarz: Szybki zwrot VAT może być kluczowym elementem zapewnienia płynności wielu przedsiębiorców turystycznych w okresie potencjalnego kryzysu. Specyficzna potrzeba występuje w przypadku organizatorów turystyki. Jeśli doszłoby do masowych anulacji imprez w związku z zaistnieniem nadzwyczajnych, nieprzewidzianych okoliczności, organizator, zgodnie z obowiązującymi przepisami, jest zobowiązany do zwrotu wpłaty w terminie 14 dni. Jak wskazaliśmy, przedsiębiorca (organizator lub przedsiębiorca ułatwiający nabywanie powiązanych usług turystycznych) nie dysponuje zazwyczaj wolnymi środkami, ponieważ z jednej strony dokonał płatności za usługi będące składową imprezy, z drugiej zapłacił podatek VAT od wysokości planowanej marży. Zwrot VAT-u w normalnym trybie uniemożliwi wywiązanie się z 14-dniowego obowiązku w stosunku do klienta. Poddajemy pod rozwagę wprowadzenie podobnej praktyki, jaka została zastosowana wobec mikroprzedsiębiorców z branży budowlanej w 2017 roku, a mianowicie wdrożenie przyspieszonego trybu weryfikacji wielkości zobowiązania podatkowego, dzięki czemu przedsiębiorcy mogliby wcześniej otrzymać należny im zwrot podatku VAT. To w znaczący sposób poprawiłoby ich kondycję finansową.

10) Przygotowanie mechanizmu czasowego zawieszenia, na określonych zasadach, obowiązku odprowadzania przez firmy branży turystycznej składek na ZUS.

Komentarz: W obliczu przewidywanych ogromnych problemów branży turystycznej, w tym możliwego załamania rynku, każde dodatkowe obciążenie finansowe może oznaczać być albo



Polska Izba Turystyki

Polish Chamber of Tourism

nie być dla setek i tysięcy firm tej gałęzi gospodarki. Największym zagrożeniem dla tego sektora jest obecnie utrata płynności finansowej przez firmy, niezależnie od ich wielkości, pozycji na rynku czy profilu. Już występujące lub spodziewane kłopoty z płynnością finansową powodują ograniczanie lub wręcz redukcję zatrudnienia.

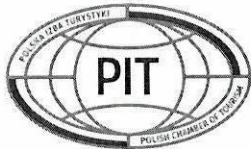
11) Natychmiastowe rozpoczęcie prac nad dostosowaniem systemu zabezpieczeń w przypadkach wystąpienia nieuniknionych i nadzwyczajnych okoliczności o zasięgu globalnym, gdyż system w obecnym kształcie uwzględnia jedynie występowanie takich okoliczności o ograniczonym zakresie.

Komentarz: Polska Izba Turystyki nie podważa zapisów art. 47 ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych, który upoważnia klienta do odstąpienia od umowy realizacji zamówionych usług w sytuacji, kiedy w miejscu docelowym lub jego najbliższym sąsiedztwie wystąpiły nieuniknione i nadzwyczajne okoliczności, a usługi turystyczne nie mogą być zrealizowane. Postulujemy, aby w przypadku wystąpienia katastrof o charakterze globalnym można było rozłożyć koszty z nich wynikające w sposób dający jakąkolwiek możliwość przetrwania organizatorom turystyki, zabezpieczając również dodatkowo ich klientów. Zgodnie z naszą propozycją MSZ wprowadzając trzeci lub czwarty (w czterostopniowej skali) stopień ostrzeżenia dla podróży obowiązujący jednocześnie w wielu regionach czy krajach, występowałby do Prezesa Rady Ministrów z wnioskiem o wprowadzenie stanu ponadregionalnego zagrożenia. W takim przypadku koszty poniesione przez organizatora byłyby sfinansowane z Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego, co uchroniłoby go przed ogłaszaniem niewypłacalności. Rozwiązanie takie chroniłoby zarówno przedsiębiorcę, jak i klientów oraz ubezpieczyciela wystawiającego gwarancje organizatorom, a w dłuższej perspektywie gwarantowałoby również stabilność samego funduszu.

12) Wprowadzenie zmian w ustawie o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych, które nie wymagają przeprowadzenia procesu legislacyjnego na poziomie Unii Europejskiej. Konkretnie w odniesieniu do Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego proponujemy wprowadzenie możliwości wystąpienia o zwrot nadpłaconych składek w każdym przypadku, a nie, jak to zostało zapisane w procedowanej ustawie o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

Komentarz: TFG działa w oparciu o zaawansowane systemy informatyczne, proces przekazania wspomnianych składek może następować w sposób szybki i nieobciążający pracowników funduszu.

Specyfiką branży turystycznej jest jej sezonowość, niezwykle niska rentowność, a funkcjonowanie oparte jest w dużej mierze na przepływach gotówkowych – pieniądze pochodzą z zaliczek pobieranych na poczet zarezerwowanych świadczeń. Pięć głównych miesięcy, które zapewniają dochód, to kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień i wrzesień. Sytuacja, w jakiej znaleźli się przedsiębiorcy turystyczni, wpłynęła na bezprecedensowe wstrzymanie sprzedaży, a w wielu przypadkach lawinowe anulowanie rezerwacji, szczególnie grupowych, wstrzymanie zleceń, odwołanie noclegów itp. Już teraz możemy stwierdzić z całą pewnością, że skutki tego przełożą się na gigantyczne straty finansowe całej branży, nawet jeśli zagrożenie utrzyma się na niezmiennym poziomie. W przypadku dalszego rozprzestrzeniania się wirusa, bankrutem zagrożonych



Polska Izba Turystyki

Polish Chamber of Tourism

będzie wiele firm działających w szeroko rozumianym sektorze turystycznym, a skutki tych bankructw dotkną bezpośrednio setki tysięcy klientów zarówno indywidualnych, jak i instytucjonalnych.

Pragniemy podkreślić, że turystyka to branża, która nie tylko sama generuje wpływy do budżetu, ale też w bardzo znaczący sposób oddziałuje na inne sektory gospodarki, takie jak handel, ubezpieczenia, gastronomia. Byt tych przedsiębiorców także zależy od wielkości ruchu turystycznego.

Odnosząc się do sektora transportu autokarowego, chcielibyśmy podkreślić, że jeszcze kilka tygodni temu Polska była liderem w Europie w przewozach dla grup zorganizowanych. Dziś firmy transportowe nie mają zleceń i stają przed koniecznością zrywania umów leasingowych. Dla wielu z nich może to oznaczać bankructwo, co dotkliwie odczuje cała branża.

Przed równie poważnym problemem stanęli gestorzy miejsc noclegowych. Oczywiście z punktu widzenia dużych międzynarodowych sieci hotelowych sytuacja, choć trudna, jest stabilna. Niestety, tysiące polskich hoteli i obiektów noclegowych w ciągu najbliższych tygodni znajdują się w dramatycznym położeniu. Rezerwacje zagraniczne są odwoływane na masową skalę, obserwujemy też znaczący spadek popytu wśród klientów krajowych. Brak nowych rezerwacji przekłada się na utratę płynności, szczególnie w okresie charakteryzującym się niską dochodowością, do regulowania bieżących kosztów, chociażby kadrowych czy zobowiązań wobec ZUS-u. W przypadku obiektów sezonowych ograniczenie działalności o jeden miesiąc spowoduje straty, których nie uda się odrobić, a brak rezerwacji i pozyskiwanych z nich zaliczek sprawi, że nie wszyscy dotrą do wysokiego sezonu.

Niezwykle niepokojąca jest sytuacja organizatorów turystyki. Działalność ta została obciążona niewspółmiernie wysokimi ryzykami w pełni przeniesionymi na przedsiębiorcę, np. w przypadku „wystąpienia nieuniknionych i nadzwyczajnych okoliczności w miejscu docelowym lub jego najbliższym sąsiedztwie, które mają znaczący wpływ na realizację imprezy lub przewóz podróżnych do miejsca docelowego”. W normalnych warunkach rynkowych ryzyko to można zdyskontować, w sytuacji obecnego kryzysu stało się to w praktyce niemożliwe. Organizatorzy funkcjonujący dzięki zaliczkom klienta, płacący podatki, składki na ZUS oraz przedpłaty na usługi noclegowe i transportowe, w wielu przypadkach nagle stanęli lub staną przed koniecznością zwrotu pieniędzy klientom, którzy zechcą zrezygnować z wyjazdów w związku z wystąpieniem sytuacji o skali jakiej nikt nie przewidział. Klient jest zabezpieczony choćby Turystycznym Funduszem Gwarancyjnym, który jednak uruchamiany jest dopiero po ogłoszeniu niewypłacalności przez organizatora, na organizatora przeniesione jest natomiast całkowite ryzyko wystąpienia zjawisk nieprzewidywanych. W przypadku rozszerzenia się dzisiejszego kryzysu do rozmiarów pandemii przed niebezpieczeństwem bankructwa stoi kilka tysięcy polskich organizatorów. Dlaczego? Powodem mogą być choćby niefortunne wypowiedzi przedstawicieli władz państwowych. Za przykład podajmy sugestię ministra edukacji, który publicznie stwierdził, że szkoły powinny zrezygnować z organizowania wyjazdów zagranicznych. To poskutkowało wydaniem rekomendacji przez kuratorów oświaty, a w konsekwencji doprowadziło do lawiny rezygnacji z wyjazdów, również tych, które będą realizowane dopiero za kilka miesięcy. Klienci oczekują pełnego zwrotu wpłat, a przedsiębiorcy nie dysponują środkami na zwroty, ponieważ pieniądze, które od nich przyjęli, wydali na opłacenie zamówionych usług turystycznych.

00-626 Warszawa, ul. Marszałkowska 9/15 lok. 29

tel/fax: +48 22/826-55-36

e-mail: biuro@pit.org.pl, <http://www.pit.org.pl>; REGON 006469650, NIP 526-10-11-525

Konto bankowe: BNP PARIBAS 75 1600 1143 1846 0019 6000 0001



Polska Izba Turystyki

Polish Chamber of Tourism

W równie trudnej sytuacji znaleźli się agenci turystyczni. Przeważnie są to mikroprzedsiębiorstwa, które nie mają odpowiedniego zaplecza finansowego, zabezpieczającego ich byt w okresie znacznego ograniczenia sprzedaży. Niestety, nic nie zapowiada, by w najbliższej przyszłości sytuacja miała się poprawić.

Nie można pominąć też przedsiębiorców działających w segmencie MICE (Meetings, Incentive Travel, Congresses, Events). Ich klienci, czyli firmy, nie zezwalają na podróże służbowe, ponieważ obawiają się nie tyle zachorowań pracowników, co ewentualnej kwarantanny, która wyłączy z bieżącej pracy kluczowych menedżerów.

Bieżąca sytuacja dotyka wszystkich segmentów turystyki, a także całego rynku okoturystycznego. Firmy turystyczne stały się z dnia na dzień niewiarygodne dla banków, dostawców, właścicieli lokali i innych, tylko dlatego, że istnieje podejrzenie, iż utraciły płynność finansową. W praktyce oznacza to, że każda transakcja obciążona jest koniecznością przedstawienia dodatkowych zabezpieczeń finansowych lub uiszczania przedpłat.

Nasz list nie ma charakteru prośby czy żądania pokrycia strat lub wspierania branży, bo nie czas teraz o tym myśleć. Naszym celem jest wypracowanie planu zabezpieczenia tysięcy przedsiębiorców, ochrony dziesiątek tysięcy miejsc pracy i milionów klientów na wypadek dalszego rozprzestrzeniania się wirusa.

W przekonaniu Polskiej Izby Turystyki niezbędne jest uruchomienie mechanizmów, które poprawiłyby płynność finansową firm. Prosimy o rozważenie możliwości wprowadzenia działań osłonowych dla przedsiębiorców i uspokajających klientów, których dotknęła masowa panika. Dziś tę branżę jeszcze można uratować bez wielkich nakładów, za kilka tygodni może być na to za późno.

Polska Izba Turystyki wypracowała szereg propozycji, które pomogą poprawić sytuację segmentu turystyki wyjazdowej i przyjazdowej oraz obiektów noclegowych i transportu, a które w jej ocenie są możliwe do szybkiego wdrożenia bez konieczności przeprowadzania skomplikowanych procedur legislacyjnych.

W ocenie Polskiej Izby Turystyki wszystkie zaproponowane działania oznaczałyby obciążenie budżetu państwa niewielkimi kwotami, które wraz z kredytami udzielonymi przez BGK dałyby szansę uratowania branży przed kryzysem na wielką skalę w przypadku wystąpienia pandemii. Pragniemy przypomnieć, że walczymy o byt setek przedsiębiorców turystycznych, ich pracowników i rodzin, ale również o bezpieczeństwo klientów i stabilność całej gałęzi gospodarki.

Pozostajemy do dyspozycji.

Łączę wyrazy szacunku

Paweł Niewiadomski

Paweł Niewiadomski

Prezes Polskiej Izby Turystyki



Polska Izba Turystyki

Polish Chamber of Tourism

Warszawa, 6 kwietnia 2020 r.

Jadwiga Emilewicz
Minister Rozwoju
Pl. Trzech Krzyży 3/5
00-507 Warszawa

Szanowna Pani Minister,

już pierwsze dni obowiązywania tarczy antykryzysowej jednoznacznie wskazują, że będzie ona niewystarczająca dla ocalenia branży turystycznej i hotelowej, jako tej, w której spadek obrotów jest bliski 100%. Nie powstrzyma lawinowej redukcji miejsc pracy i destabilizacji systemu zabezpieczeń spowodowanej niewypłacalnością organizatorów turystyki.

Apelujemy o:

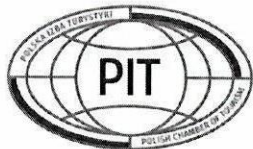
1. Uruchomienie kredytów i pożyczek zapewniających płynność finansową branży turystycznej podmiotowo wyłączonej przez banki z dostępu do kredytów.
2. Przekazanie decyzji o wyborze „voucher czy zwrot zaliczki” organizatorowi lub zrównanie terminu zwrotu wpłaty z terminem obowiązywania vouchera.
3. Rozdzielenie pomocy gospodarczej proporcjonalnie do spadku obrotów, wynikającego z decyzji administracyjnych. Podmioty branży turystycznej, w tym organizatorzy turystyki, agenci turystyczni i obiekty noclegowe, dotknięte są wstrzymaniem działalności i całkowitym spadkiem sprzedaży - pomoc w takim wypadku powinna być adekwatna i sprawiedliwa.

Komentarz pkt 1.

Izba, oprócz wymuszenia na bankach rozpoczęcia faktycznej działalności bankowej i rozpoczęcia udzielania kredytów, proponuje wdrożenie działań umożliwiających wykorzystanie funduszy pożyczkowych, utworzonych w ramach Regionalnych Programów Operacyjnych (RPO).

Powołane w ramach RPO fundusze pożyczkowe mogły by być za zgodą Komisji Europejskiej i komitetów monitorujących zasilone środkami, które i tak nie będą w pełni wykorzystane na nowe inwestycje. Zmiana regulaminów tych funduszy może dopuścić udzielanie pożyczek na utrzymanie działalności turystycznej w kwocie minimum 10 – 15% zeszłorocznego obrotu. Takie rozwiązanie mogłoby być najszybszą metodą dostarczenia branży turystycznej pożyczek, bezpośrednio ze środków europejskich.

Informacje potwierdzone przez wielu przedsiębiorców wskazują, że większość banków działających w Polsce wstrzymało udzielanie nowych kredytów przedsiębiorcom działającym w turystyce, hotelarstwie i transporcie. Nie ma dla nich znaczenia ani oferowane zabezpieczenie, ani gwarancje de



Polska Izba Turystyki

Polish Chamber of Tourism

minimis udzielane przez BGK. Zdaniem Izby takie działania banków jest nie tylko nieetyczne, ale i niezgodne z prawem bankowym. Niemniej takie praktyki występują. Zdaniem Izby tylko szybkie uruchomienie dostępu do kredytów i pożyczek może chronić branżę, miejsca pracy i klientów przed masową niewypłacalnością biur podróży i upadkiem obiektów turystycznych.

Komentarz pkt 2.

Już pierwsze dni obowiązywania przepisów dotyczących możliwości wyboru przez klienta, czy decyduje się na voucher czy na oczekiwanie na zwrot w gotówce, nawet przesuniętej o 180 dni, pokazują że voucher w zasadzie nie funkcjonuje. Obecne rozwiązanie powstało w czasie, w którym prawdopodobne było zrealizowanie letniego sezonu turystycznego. Dawało to nadzieję na zmianę decyzji klientów, nawet mających pierwotnie zamiar odstąpić od umowy.

Teraz sytuacja wskazuje, że odstąpienia są lawinowe, organizatorzy nie mają możliwości odzyskania zaliczek od kontrahentów, bo oni z kolei je przenoszą na przyszły rok. Nie ma szans, żeby zrealizować większość wycieczek szkolnych, nawet jesienią, można myśleć o tym dopiero na wiosnę za rok. W konsekwencji brak zmiany rozwiązań spowoduje masowe niewypłacalności biur podróży i jeszcze większe niezadowolenie klientów, którzy nie tylko, że czekać 180 dni, ale jeszcze po tym terminie będą musieli przejść przez procedurę ubiegania się o odszkodowania u ubezpieczycieli. Tylko przeniesienie możliwości realizacji usług na przyszły roku daje gwarancję zabezpieczenia się przed takim scenariuszem. Rozwiązanie takie da zabezpieczenie organizatorów, ale na końcu będzie również korzystne dla klientów i pośrednio dla Skarbu Państwa.

Niezależnie od powyższych działań konieczne jest uruchomienie kampanii promującej korzystanie z vouchera jako rozwiązania ratującego turystykę i gwarantującego spokój i bezpieczeństwo klientów.

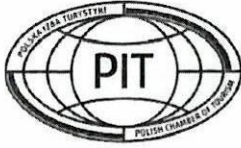
Komentarz pkt 3.

Polska Izba Turystyki zwraca uwagę, że działalność turystyczna i hotelowa została wstrzymana przepisami wynikającymi z walką z COVID-19. Brak możliwości prowadzenia działalności powinien być podstawą uzyskania pomocy we wstrzymaniu składek ZUS i innych danin państwowych.

Branża turystyczna jest branżą, która nie rozpocznie działalności bezpośrednio po ustąpieniu epidemii. Dlatego zwolnienia powinny być dostosowane do spadku sprzedaży, w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku, a trwanie tej pomocy nie może być ograniczone do 3 miesięcy.

Łączę wyrazy szacunku

Paweł Niewiadomski
Prezes



Polska Izba Turystyki

Polish Chamber of Tourism

Warszawa, 10 kwietnia 2020 r.

Jadwiga Emilewicz
Wicepremier
Minister Rozwoju
Pl. Trzech Krzyży 3/5
00-507 Warszawa

Szanowna Pani Premier,

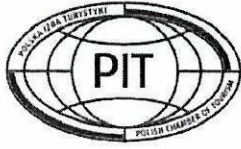
na wstępie chciałbym Pani pogratulować objęcia funkcji wicepremiera rządu RP i życzyć wielu sukcesów w pełnieniu tej zaszczytnej misji.

Nawiązując do naszego pisma z 6 kwietnia br., pragnę uzupełnić przedstawione tam informacje.

Już pierwsze dni obowiązywania przepisów pozwalających klientom wybrać voucher lub oczekiwanie na zwrot pieniędzy, przesunięty o 180 dni pokazują, że voucher w zasadzie nie funkcjonuje. Wprawdzie liczymy na uruchomienie w najbliższym czasie kampanii promującej vouchery, jednak według naszej analizy ostateczna liczba voucherów wystawionych przez organizatorów turystyki nie przekroczy 10 procent wszystkich zawartych umów. Zdecydowana większość klientów żąda zwrotu wpłat, powołując się na wystąpienie COVID 19.

Najczęściej klienci wybierają oczekiwanie na zwrot w następujących sytuacjach:

- sezon zimowy. Marzec to szczyt sezonu narciarskiego, tzw. poferiowego. Imprezy te w większości zostały odwołane w związku z pogarszającą się sytuacją, a ostatecznie z zamknięciem granic. Organizatorzy turystyki zimowej nie mają żadnej możliwości oddania w ciągu 180 dni wpłat. Nie mają bowiem przychodów - klienci nie robią jeszcze rezerwacji na kolejny sezon.
- wycieczki szkolne. To ogromna grupa imprez, które w pierwszym okresie były w znacznej części przekładane z kwietnia na maj i czerwiec. Mamy do czynienia z lawiną anulacji. Szkoły nie decydują się na przenoszenie wycieczek na jesień. Zastępują się koniecznością nadrobienia planów dydaktycznych. Większość wycieczek szkolnych, jeżeli w ogóle do nich dojdzie, zostanie odroczone do przyszłego roku.
- kolonie i obozy. Obecnie jesteśmy na etapie lawinowych rezygnacji z wyjazdów zagranicznych, zwiększa się też liczba rezygnacji z imprez krajowych. Organizatorzy również tych imprez nie mają możliwości zrealizowania odwołanych imprez wcześniej niż w kolejnym roku.
- wycieczki zagraniczne. To sektor angażujący największą grupę uczestników. Zarazem obciążony najwyższymi kosztami. W wypadku znacznego obniżenia frekwencji podczas sezonu letniego również nie ma szans na pokrycie zwrotów zaliczek w terminie 180 dni.



Polska Izba Turystyki

Polish Chamber of Tourism

- podobna sytuacja dotyczy innych specjalizacji turystycznych.

Koszty poniesione w związku z organizowaniem imprez to zarówno koszty bezpośrednie w formie zaliczek wpłaconych usługodawcom, jak i koszty pośrednie, związane z bieżącą działalnością, obsługą rezerwacji, przygotowaniem kadry itp. O ile koszty bezpośrednie będzie można w pewnym zakresie odzyskać, najczęściej w formie przeniesienia świadczeń na przyszły sezon, o tyle koszty pośrednie są już nie do cofnięcia.

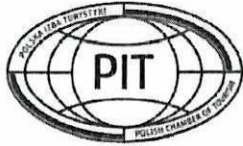
Należy dodać, że w obecnej sytuacji całkowitego zatrzymania sprzedaży, nie tylko zwroty są realnym zagrożeniem dla niewypłacalności organizatorów, ale też koszty bieżące, których nie ma możliwości pokryć z bieżących wpływów. Nadzieje daje tu tzw. Tarcza Finansowa. Wprawdzie prawdopodobnie dostarczy środki na bieżącą działalność i utrzymanie miejsc pracy, ale jej zakres nie zapewni środków na zwrot przyjętych zaliczek.

Brak rozwiązań spowoduje masowe niewypłacalności biur podróży i zwiększone niezadowolenie klientów, którzy nie tylko będą czekać 180 dni na odzyskanie wpłat, ale też po tym terminie będą musieli przejść przez proces występowania o zwrot do ubezpieczycieli, związany z niewypłacalnością organizatorów. Masowe ogłaszanie niewypłacalności będzie też katastrofą wizerunkową dla branży turystycznej i systemu zabezpieczeń.

Tylko przeniesienie możliwości realizacji usług na przyszły sezon spowoduje, że taki scenariusz się nie ziści. Uniknie się lawiny upadłości, zyska spokój klientów i zabezpieczy Skarbu Państwa przed problemem zaspokajania roszczeń rozczarowanych klientów, których nie udało się zaspokoić z gwarancji i Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego. Jednocześnie rozwiązanie takie dałoby szansę utrzymania działalności przez większość organizatorów turystyki i dotrwanie do odradzającego się popytu, w wypadku turystyki krajowej wspartego bonem turystycznym 1000+.

Polska Izba Turystyki widzi trzy rozwiązania w tej trudnej sytuacji:

1. Przekazanie decyzji o wyborze „voucher czy zwrot zaliczki” organizatorowi. Należy podkreślić, że w Polsce voucher jest w pełni zabezpieczony na wypadek niewypłacalności organizatora. Jest to warunek wyrażany przez Komisję Europejską jako konieczny, przy rozważaniu wprowadzenia obowiązkowego vouchera.
2. Zrównanie terminu zwrotu zaliczki z terminem obowiązywania vouchera – oznacza to w praktyce przesunięcie terminu zwrotu na przyszły sezon turystyczny. Czas ten z jednej strony daje organizatorowi możliwość rozpoczęcia sprzedaży imprez na sezon kolejny - uprawdopodobnia to zmianę decyzji klienta, który w wypadku zbliżania się terminu zwrotu będzie już rozważał rezerwacje na przyszły sezon.
3. Uruchomienie przeznaczonych specjalnie dla organizatorów turystyki kredytów w Banku Gospodarstwa Domowego, równych sumie zwrotów należnych klientom w ramach odstąpienia od umowy i odwołania imprez w związku z COVID 19. Kredyty takie nie mogłyby być wykorzystane na bieżącą działalność, o którą firmy powinny



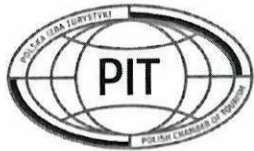
Polska Izba Turystyki

Polish Chamber of Tourism

zabiegać z innych źródeł, w tym w ramach Tarczy Finansowej. Zapewnienie płynności finansowej na zwrot należnych wpłat w terminie 180 dni będzie skuteczną metodą powstrzymania nie tylko katastrofy wizerunkowej, ale również destabilizacji systemu zabezpieczeń. Polska Izba Turystyki zwraca uwagę, że lepszym rozwiązaniem byłoby udzielenie kredytów organizatorom turystyki i umożliwienie im utrzymania działalności i zaspokojenia roszczeń klientów, niż udzielenie kredytu mającego utrzymać stabilność Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego.

Łączę wyrazy szacunku

Paweł Niewiadomski
Prezes



Polska Izba Turystyki

Polish Chamber of Tourism

L.dz.:68/PIT/2020

Warszawa, 29 kwietnia 2020 r.

Jadwiga Emilewicz
Wicepremier
Minister Rozwoju
Plac Trzech Krzyży 3/5
00-507 Warszawa

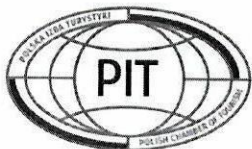
Szanowna Pani Premier,

Polska Izba Turystyki, w związku z ogłoszeniem otwarcia hoteli i obiektów noclegowych, zwraca uwagę na pilną konieczność skoordynowania z Ministrem Edukacji działań w zakresie turystyki dzieci i młodzieży. Ogłoszona dzisiaj przez Pana Premiera Mateusza Morawieckiego decyzja stawia w nowym świetle problem organizowania kolonii i obozów oraz wycieczek szkolnych.

Problem wypoczynku dzieci i młodzieży

Zgodnie z decyzją o przywróceniu działania hoteli i miejsc noclegowych i zgodnie z wytycznymi dla tych obiektów, przygotowanymi przez Ministerstwo Rozwoju w konsultacji z Głównym Inspektorem Sanitarnym, **wiele obiektów jest w stanie przygotować i przeprowadzić kolonie i obozy w reżimie przedstawionych decyzji.**

Polska Izba Turystyki wskazuje, że **konieczne jest potwierdzenie, czy przedstawiony reżim sanitarny dla obiektów noclegowych jest jedynym, jaki obowiązuje w obiektach noclegowych, czy też będą wprowadzane dodatkowe ograniczenia dotyczące przebywania**



Polska Izba Turystyki

Polish Chamber of Tourism

w tych obiektach dzieci i młodzieży. Dla wielu organizatorów możliwość organizowania takiego wypoczynku, mimo strat ekonomicznych związanych z wypełnieniem dodatkowych wymogów, staje się rodzajem misji społecznej. Rodzice podkreślają, że dzieci po okresie bezwzględnej kwarantanny i ograniczeń w kontaktach z rówieśnikami potrzebują wypoczynku. Tym bardziej, że nie mogą już zapewnić im opieki, ponieważ sami wykorzystali już urlopy wypoczynkowe.

Należy podkreślić, że wypoczynek dzieci i młodzieży podlega dodatkowemu zgłoszeniu do Kuratorium Oświaty w terminie nie późniejszym niż trzy tygodnie przed jego rozpoczęciem, stąd konieczna jest szybka koordynacja działań z Ministrem Edukacji i poinformowanie organizatorów kolonii i obozów oraz obiektów organizujących taki wypoczynek o ewentualnych dodatkowych wytycznych, co pozwoli podjąć przygotowania.

Niezwykle ważny w tej sytuacji jest też aspekt finansowy. **Z szacunków Polskiej Izby Turystyki wynika, że w 2019 roku z wypoczynku skorzystało 1,39 mln dzieci i młodzieży.** W marcu 2020 roku liczba rezerwacji na kolejne wakacje sięgała około 40 procent zeszłorocznego poziomu. Tylko część wypoczynku organizowana jest przez organizatorów turystyki i tylko ta część jest objęta systemem zabezpieczeń, w tym Turystycznym Funduszem Gwarancyjnym.

Ogłoszone dziś otwarcie obiektów noclegowych daje możliwość wywiązania się organizatorów z wprowadzonego ustawą z 31 marca obowiązku zwrotu zaliczek w terminie 180 dni. Organizatorzy niebędący organizatorami turystyki w rozumieniu ustawy o imprezach turystycznych, również zyskują w związku z tym szansę zwrotu zaliczek, a dodatkowo ważne jest, że ich klienci nie są zabezpieczeni przez system zabezpieczeń, więc decyzja o otwarciu obiektów daje nadzieję na niestracenie zaliczek wpłaconych przez setki tysięcy uczestników, **co wymaga jednak właściwej koordynacji i ewentualnych dodatkowych wytycznych sanitarnych celem bezpiecznego przygotowania obiektów.**

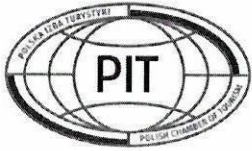


Problem wycieczek szkolnych

Otwarcie obiektów noclegowych wpływa również na możliwość realizacji przez organizatorów zleceń związanych z wycieczkami szkolnymi, przy założeniu przestrzegania przedstawionego reżimu sanitarnego pobytu w obiektach noclegowych, zwiedzanych obiektach lub reżimu ograniczonej liczby pasażerów w autokarach i pociągach. Polska Izba Turystyki szacuje, że prawie milion uczniów miało rezerwacje wycieczek szkolnych planowanych na wiosnę 2020 roku.

Zdaniem Polskiej Izby Turystyki obecna sytuacja prawna może doprowadzić do utraty wpłaconych przez uczniów zaliczek i lawiny niewypłacalności organizatorów oraz mnóstwa spraw sądowych (z jednej strony o zwrot zaliczki, a z drugiej o dopłatę należności wynikającej z umowy). **Jedynym rozwiązaniem wydaje się jednoznaczna rekomendacja dopuszczająca organizowanie wycieczek szkolnych lub też jednoznaczna rekomendacja przeniesienia tegorocznych zleceń na rok 2021.**

Należy podkreślić, że tylko część wycieczek szkolnych to imprezy turystyczne organizowane na podstawie ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych i tylko w tych wypadkach klienci są chronieni przez system zabezpieczeń. Jednak w tych przypadkach występują również różne interpretacje co do możliwego bezkosztowego odstąpienia od umowy. Nie ma wątpliwości w wypadku odstąpienia czy odwołania imprezy w okresie kwarantanny, jednak jest problem potrąceń kosztów przy ewentualnym odstąpieniu od umowy z przyszłych terminów, w szczególności w aspekcie ogłoszonego właśnie otwarcia obiektów noclegowych, a tym samym braku możliwości odzyskania wpłaconych zaliczek od tych obiektów, gdyż są one gotowe świadczyć usługi noclegowe, które zostały zamówione. Zasadniczy problem dotyczy również wycieczek niebędących imprezą turystyczną, czyli wyjazdów jednodniowych czy rezerwacji pojedynczych usług transportowych lub



Polska Izba Turystyki

Polish Chamber of Tourism

noclegowych. Należy podkreślić, że w wielu przypadkach uczniowie są narażeni z jednej strony na stratę wpłaconych zaliczek z powodu niewyfulness takiego świadczeniodawcy, z drugiej strony na utratę zaliczek w zakresie kosztów bezpośrednio związanych z przygotowaniem takiego wyjazdu na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego dotyczących siły wyższej. **Tylko jednoznaczna wspólna rekomendacja Ministra Rozwoju i Ministra Edukacji może uchronić rynek turystyki dzieci i młodzieży przed nadchodzącym chaosem.**

Łączę wyrazy szacunku

Paweł Niewiadomski

Prezes